Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204 115.

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

# DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY", „NASZ PRZYJACIEL" i „ROLNIK"

„Drwęca" wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,50 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 4,50 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca" Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca" Nowemiasto-Pomorze.

Rok XI — Nowemiasto-Pomorze, Czwartek, dnia 3 września 1931 — Nr. 102

## Dookoła paktu o nieagresji między Polską a Sowietami.

**Bałamutne i przewrotne postępowanie bolszewików oraz szantaż niemiecki.**

Pisze się dzisiaj tak dużo w gazetach o **agresji**, a raczej **nieagresji** oraz o pakcie nieagresji. Ponieważ nie wszyscy nasi Czytelnicy mogą się odrazu zorjentować, co to oznacza i o co tu chodzi, pragniemy im naszem wyjaśnieniem w tej sprawie przyjść z pomocą. A mianowicie, cóż znaczy słowo „agresja"? Pochodzi ten wyraz z łacińskiego i oznacza „napad, zaczepka". Nieagresja oznacza negację tegoż, a więc wyrzeczenie się napadu, ataku, zaczepki. Jeżeli więc pisze się dziś o pertraktacjach w sprawie wzajemnej nieagresji, to oznaczać to ma wzajemne zobowiązania się odnośnych państw do nieatakowania się, do nienapadania na siebie. Pakty takie więc mają na celu usunięcie wojny między państwami, które takt pakt zawierają między sobą. Czytaliśmy już od dłuższego czasu w gazetach, że pertraktacje **o zawarcie tego rodzaju paktu toczą** się między **Francją a Sowietami**, a ostatnio doniosły nasze pisma, że **z propozycją zawarcia tego rodzaju układu** wystąpił w tych dniach **rząd polski wobec sowieckiej Rosji.** O bliższych tego rodzaju pertraktacyj okolicznościach i ich dotychczasowym przebiegu i stanie rzeczy pragniemy Szan. Czytelników nieco bliżej poinformować. Wszczęcie całej tej sprawy o nieagresji zawdzięczać należy obecnemu światowemu przesileniu gospodarczemu, na skutek którego rozmaite państwa dostały się we wielką opresję. Bardzo silnie dotknięte zostały nim Niemcy, znalazłszy się dziś nad brzegiem bankructwa. Niemało we znaki dał on się i Anglji, gdzie dla ratowania sytuacji utworzył się nawet rząd koalicyjny, o czem pisaliśmy w ostatnim numerze pisma. Niemniej w ciężkim „druku" znalazły się i Sowiety, którym zabrakło zupełnie środków pieniężnych do ich przygotowań technicznych dla realizacji komunizacji całego ustroju gospodarczego, skutkiem czego stanęły przed bankructwem wszystkich swych planów i dążeń. Jedynym krajem, który nie został porwany powszechnym wirem kryzysu gospodarczego, ale stoi mocno, silnie i niewzruszenie, jest Francja. Ona jedna nie tylko nie doznaje wstrząsów przesileniowych, ale posiada ponadto wielkie zapasy nagromadzonych kapitałów.

Na skutek tego oczy całej Europy, a zwłaszcza tych państw, które najsilniej cierpią na skutek powszechnego ciężkiego kryzysu, są dziś zwrócone na Francję, a nie tyle oczy, jak ręce, domagające się od Francji pożyczek. O pożyczkę do Francji zgłosiła się ostatnio Anglja i **otrzymała** ją. Poprzednio również zwróciły się Niemcy i nie otrzymały **jej, a to dlatego,** że Francja **żąda** wzamian za udzielenie pożyczki Niemcom ich gwarancji, że nie będą się awanturować żadnemi napaściami na sąsiadów, a zwłaszcza na Polskę. Ponieważ jednak Niemcy wciąż myślą i marzą o nowym zaborze Polski i tych swych zaborczych dążności wyrzec się nie chcą, więc Francja im rzeczonej pożyczki dać nie chce. I jak się sprawa ma aż dotąd, wolą Niemcy się bez tej pożyczki obywać i zaryzykować nawet bankructwo gospodarcze swego kraju, niż wyrzec się swych zaborczych planów wobec Polski. Za pożyczką francuską nie mniej gorąco wzdychają i Sowiety, bez której nie mogą ze swą ideą komunistyczną ani o krok ruszyć z miejsca. Zwróciły się przeto do Francji, ofiarowując jej wzamian za otrzymanie takiej pożyczki zawarcie z nią paktu **o nieagresji.**

Dla Francji jednak ta propozycja sowiecka o nieagresji zbyt wielkiego znaczenia nie posiada, jako że przecież Rosja od Francji oddalona jest wielką przestrzenią. A nawet taki pakt byłby dla Francji niebezpiecznym, odbierając jej swobodę ruchu w udzieleniu pomocy Polsce w razie jej wojny z Moskwą. **Natomiast** daleko większą wartość **miałoby i dla Francji zawarcie takiego paktu między Sowietami a Polską, gdyż w takim razie Polska byłaby zabezpieczona od wschodu przed napaścią i miałaby razem z Francją jednego już tylko wspólnego wroga, tj. Niemcy.** Aż dotąd bowiem jest inaczej, to znaczy gorzej — gdyż Sowiety i Niemcy tajnym układem, zawartym przed szeregiem lat w Rapallo, mają wzajemne zobowiązania, skierowane przeciw Polsce i gdyby przyszło dziś do wojny Niemców z Polską — to, według tego układu, bolszewicy pomogłyby Niemcom. Ponieważ przy toczących się pertraktacjach Sowietów z Francją o pożyczkę te ostatnie same ze siebie nie wystąpiły do Francji z taką propozycją zawarcia owego paktu nieagresji **z Polską,** więc **rząd polski** — prawdopodobnie za porozumieniem z Francją, — wystąpił z nim sam odnośnie do Sowietów, **proponując im od siebie zawarcie takiego paktu.** Akcja ta rządu polskiego wywołało jednak tak w Moskwie, jak i w Berlinie ogromne poruszenie, dowodzące, jak ta polska inicjatywa im jest nie na rękę. I Sowiety są nią ogromnie zakłopotane, choć przy każdej sposobności akcentują swe rzekomo pokojowe zamiary, a jeszcze bardziej zrównoważy wytrąceni zostali przez tę polską propozycję Niemcy, którym zawarcie takiego paktu przekreśliłoby od razu ich wszystkie projekty i plany odwetowe wobec Polski. Przedewszystkiem Niemcy na wieść o wysunięciu tej propozycji ze strony Polski wobec Sowietów o zawarcie paktu nieagresji poruszyły wszystkie możliwe sprężyny, aby Sowiety odwieść od takiego paktu. Cała niemiecka prasa uderzyła na alarm, a dyplomacja niemiecka puściła w ruch cały swój aparat dla obrobienia sowieckich władców w kierunku dla takiego paktu nieprzychylnym. I jak dotąd, niestety, ze skutkiem. Jak już bowiem podaliśmy ostatnio na łamach naszej gazety, rząd sowiecki puścił — jako odpowiedź na propozycję Polski — w świat bałamutne, wykrętne i wprost aroganckie ogłoszenie, że niby ta propozycja polska jest nie krokiem naprzód w sprawie ułożenia się pokojowych stosunków z Polską, ale wstecz.

Mimo takiego tonu i sposobu postępowania ze strony rządu sowieckiego nie oznacza jednakowoż owa enuncjacja sowiecka wyraźnej odmowy, jest raczej czemś takiem, z czego widoczna jest u Sowietów gra na zwłokę i na dwa fronty. Nie chcą one puścić swego dotychczasowego sprzymierzeńca, Niemca, a Niemcy się ich trzymają, jak swojej ostatniej deski ratunku, nie chcą też stanowczą odmowę o niezawarciu paktu z Polską zrazić sobie zupełnie Francji z jej kapitałami — bo zdają sobie dobrze sprawę z tego, że w razie ostateczności będą jednak musiały połknąć i ten twardy orzech paktu o nieagresji z Polską, chcąc otrzymać od niej tak jej potrzebne kapitały. Chytrzy, przebiegli, jak zwykle, nie chcąc zrywać z Niemcami, pragną jednak w ostateczności mieć otwartą furtkę i do Francji.

Na takim więc punkcie stanęły obecnie te sprawy, to znaczy, że utknęły one na martwym punkcie. Wobec tego i to na skutek złej i przewrotnej woli sowieckiej jednak i pertraktacje z Francją również zostały przerwane. Chodzi teraz o to, jakim torem dalej potoczy się sprawa. Jeżeli sytuacja ułoży się tak, że Sowiety dadzą sobie radę i bez francuskich kapitałów, to widoczna aż nadto, że ze zawarcia paktu o nieagresji z Polską skwitują, przenosząc nad nie utrzymanie stosunków z Niemcami. Jeżeli atoli przyciśnie ich ostatnia bieda i nie będą miały innej drogi wyjścia, pewno pójdą i na to, przed czem się dziś jeszcze tak bardzo wzdrygają i co tak swawolnie dziś sami sabotują.

### Pakt o nieagresji ciągle na ustach Europy.

**Rzym.** Prasa włoska w dalszym ciągu poświęca wiele miejsca informacjom w sprawie pertraktacyj o pakt nieagresji z Sowietami. Prasa zamieszcza oświadczenie berlińskie Litwinowa oraz moskiewskie Kriestińskiego, drukuje również wyjątki z paryskiego przemówienia p. min. Zaleskiego, podkreślające inicjatywę rządów polskiego i francuskiego w kwestji wszczęcia odrębnych rozmów z Sowietami na temat paktu o nieagresji i że inicjatywa p. min. Zaleskiego była konsekwencją pokojowej polityki polskiej. Ponadto „Ex Tribuna" zamieszcza komentarze „Gazety Polskiej" w sprawie komunikatu „Tassa".

## Droga z Moskwy do Paryża wiedzie przez Warszawę.

Z ogłoszonego w sprawie polskiej propozycji o pakcie nieagresji komunikatu rządu sowieckiego wynika, że Sowiety grają na zwłokę i w obecnej chwili nie chcą powiedzieć ani „tak", a boją się powiedzieć wyraźnie „nie". Chcą paktu o nieagresji z Francją, bo toby im otworzyło drogę do francuskich banków, ale nie chcą takiego paktu z Polską, ze względu na swój sojusz z Niemcami. Nie mogą powiedzieć „nie", skoro dla celów propagandowych akcentują swoją „dobrą wolę" do umocnienia stosunków pokojowych z Polską, więc tłumaczą się wykrętnie, że projekt polski właściwie nie wnosi nic nowego do sprawy i że Polska nie zaproponowała przecież rokowań na temat paktu. Sowiety łudzą się, że potrafią nakłonić Francję do zawarcia paktu obietnicą, iż „potem" zawrą takiż pakt z Polską. Na to odpowiada prasa francuska: Droga z Moskwy do Paryża wiedzi przez Warszawę". Mamy podstawy mniemać, że takąż odpowiedź usłyszy p. Litwinow od p. Brianda.

Faktem jest, że rokowania francusko-sowieckie już zostały przerwane, rzekomo z powodu nieobecności ambasadora na propozycję polską. Rokowania te mają być wznowione w październiku, a więc wtedy, gdy rozmowy genewskie wyjaśnią sytuację i Sowiety wybiorą albo Berlin albo Paryż i Warszawę. Trudny to wybór dla czerwonych carów, bo i Berlin miły ich duszy i francuskie złoto nęci.

## Wielka manifestacja serdecznej przyjaźni i ścisłej wspólności interesów między Polską a Francją,

**która niezawodnie stoi w związku z przewrotnem stanowiskiem Sowietów wobec polskiej propozycji w sprawie paktu o nieagresji.**

**Paryż.** W piątek o godz. 9-tej wieczorem został wydany na terenie wystawy kolonjalnej przez dyrekcję wystawy w osobach ministra kolonij, Paula Reynaud'a i marszałka Lyautey'a obiad na cześć ministra spraw zagr. Polski, p. Augusta Zaleskiego. Obecni byli przedstawiciele rządu z premjerem Lavalem na czele oraz przedstawiciele świata politycznego, gospodarczego i prasy.

Minister kolonij Reynaud w przemówieniu, które wygłosił, oświadczył:

„Jestem rad, że mogę pana podejmować na terenie naszej wystawy. Należy stwierdzić, że wszędzie, gdzie jest Francja, Polska nie jest daleko". Kończąc swe przemówienie, minister wzniósł toast na cześć naszej przyjaźń, łączącą Francję z Polską.

Marsz. Lyautey, mówiąc o swych wspomnieniach z czasów dziecięcych, powiedział, że były one dla niego niezatartym dowodem węzłów, łączących Francję i Polskę. „W czasie mej 35-letniej pracy w kolonjach miałem zawsze Polaków pod swemi rozkazami. Należą oni do najlepszych żołnierzy".

W odpowiedzi p. min. Zaleski m. in. podkreślił, że minister spraw zagranicznych Polski zawsze z radością korzysta z okazji, jaka mu się nadarza, aby wejść w kontakt z francuskimi mężami stanu.

Spotkanie zaś dzisiejsze, tak powiedział min. Zaleski dosłownie, jest specjalnie cenne, nietylko ze względu na wystawę, ale także ze swej strony na możność podkreślenia raz jeszcze przed otwarciem sesji Ligi Narodów przyjaźni polsko-francuskiej oraz solidarności, z jaką dążą obydwa kraje do podtrzymania pokoju".

„Dwa nasze rządy (tj. polski i francuski) rozpoczęły ostatnio, każdy ze swej strony, wzajemnie uzgodnione rokowania z państwem trzeciem w celu uzupełnienia istniejących już traktatów przez nową umowę, t. zw. o nieagresji.

Była to zupełnie naturalna inicjatywa, którą oba nasze tak pacyfistyczne kraje przygotowały z wielkiem zadośćuczynieniem. Polska śledzi z najwięk-

szą ufnością i największą sympatją starania rządu francuskiego, czynione w tym kierunku. Uważamy te starania, jako normalny dalszy ciąg polityki pokojowej, pielęgnowanej stale przez Francję i Polskę.

Dlatego też muszę przyznać, że zdenerwowanie, jakie polityka ta wywołała w pewnym kraju, dotknęła mnie, gdyż była to emocja tak silna, że obaj negocjatorzy omal się nie zawahali".

### Odpowiedź premjera Lavala.

W odpowiedzi na to przemówienie min. Zaleskiego zabrał głos premjer Laval, którego oświadczenie jest również niesłychanie doniosłe.

Premjer francuski zaznaczył, że Francja zawsze głęboko sympatyzuje z Polską i że w ciągu rozmów dyplomatycznych, jakie dotychczas miały miejsce oraz rozmów, jakie jeszcze nastąpią, premjerzy rządów francuskich nigdy niezapomnieli i nigdy nie zapomną o głębokiej przyjaźni, jaka łączy oba kraje i jaka powinna kierować dalszą ich polityką.

Wielki bankiet wczorajszy był znamienną manifestacją przyjaźni i współpracy polsko-francuskiej, gdyż zarówno marszałek Lyautey, jak i min. kolonij Reynaud kilkakrotnie mieli sposobność podkreślić serdeczne węzły wspólnego systemu i wspólnych interesów, jakie łączyły i stale łączyć będą Francję z Polską.

## Niesłychane „propozycje sowieckie" w sprawie nieagresji, opublikowane przez niemiecką agencję.

Berlin. Nacjonalistyczna agencja Telegraphen-Union ogłasza następujący telegram, pochodzący rzekomo z Moskwy.

„Rząd Sowietów uzależnia rokowania o zawarcie paktu nieagresji z Polską od następujących warunków:

1. Pakt zawarty będzie tylko z Polską z wykluczeniem jakiegokolwiek innego państwa;
2. rząd Sowietów nie gwarantuje żadnych granic;
3. rząd Sowietów zastrzega sobie podjęcie kroków przeciw Besarabji;
4. rząd Sowietów nie uznaje żadnych roszczeń Polski w stosunku do Gdańska;
5. rząd Sowietów domaga się, aby Polska w razie wojny Sowietów z jakimkolwiek z polskich sojuszników zachowała ścisłą neutralność".

Sowietom czy tam Niemcom oczywiście wolno wynajdywać podobne pomysły, jak powyższe. Inna rzecz, czy znajdzie się taki głupiec, któryby z nimi taki pakt zawarł.

## Rząd austrjacki zrezygnował z Anschlussu.

Paryż, 27. 8. Sprawa Anschlussu została ostatecznie pogrzebana. Trybunał haski nie wydał wprawdzie jeszcze swego orzeczenia, ale Austrja sama z niego rezygnuje.

Austrja dąży bowiem obecnie za wszelką cenę do uzyskania wielkich kredytów zagranicznych, gdyż kredyt angielski w wysokości 4 i pół miljona funtów szterlingów, udzielony Wiedniowi dla utrzymania skrachowanego Kredit-Anstaltu, został obecnie przez Londyn wypowiedziany.

Kapitały angielskie mają być wycofane jak najszybciej, a to w związku z ogólną gospodarczo-polityczną sytuacją W. Brytanji.

Ponieważ Austrja oczywiście nie posiada płynnych funduszów, umożliwiających szybki zwrot kredytów angielskich, zabiegają miarodajne koła wiedeńskie w Paryżu o uzyskanie niezbędnych kapitałów, a zarazem o nowe kredyty na wewnętrzne potrzeby Austrji. Francuskie sfery miarodajne uzależniają zaś gotowość udzielenia kredytów Austrji od sprawy wyrzeczenia się Anschlussu.

Jak donoszą ostatnio, przedstawiciel Austrji zgłosił właśnie na Quai d'Orsay rezygnację rządu austrjackiego z unji celnej z Rzeszą niemiecką.

### Koncert Jana Kiepury w Katowicach.

Katowice. Związek bezrobotnych pracowników umysłowych zwrócił się do Jana Kiepury, by na rzecz związku wystąpił w Katowicach z koncertem.

Kiepura przyjął prośbę bardzo życzliwie i już w najbliższych dniach ma przybyć do Katowic.

# Bliższe szczegóły w sprawie potwornej zbrodni, dokonanej na ś. p. pos. Hołówce w pensjonacie SS. Bazyljanek w Truskawcu.

Ohydny mord, dokonany na śp. pośle Hołówce — wstrząsnął do głębi całem społeczeństwem. Bez względu na zapatrywanie polityczne, bez względu na ocenę działalności politycznej zamordowanego, całe społeczeństwo polskie zgodne jest w uczuciach najwyższego oburzenia i potępienia potwornego skrytobójstwa. W poprzednim numerze podaliśmy krótką wiadomość o tym w głębi duszy całe społeczeństwo wstrząsającym fakcie, dziś pragniemy ją uzupełnić podaniem jeszcze bliższych szczegółów.

### Niepogoda ułatwiła zbrodniarzom dokonanie mordu.

Truskawiec, 31. 8. Zamordowanie śp. pos. Tadeusza Hołówki w sobotę wiecz. dokonane zostało w przeddzień zamierzonego powrotu jego do Warszawy

Pos. Hołówko przebywał w Truskawcu od trzech tygodni. Mieszkał w pensjonacie grecko-katolickich sióstr S. S. Bazyljanek. Jest to pierwszorzędny pensjonat o kilkudziesięciu pokojach w świeżo oddanym do użytku ogromnym gmachu.

Na deptaku, prowadzącym z głównego gmachu do małego domku, panował zazwyczaj duży ruch. Tego jednak wieczoru padał ulewny deszcz. Na drodze było pusto.

Zabójcy śp. Hołówki mogli się więc wkradnąć do gmachu niepostrzeżenie. Na korytarzach również było pusto — była to bowiem właśnie pora kolacji.

### Śp. poseł Hołówko gotował się do wyjazdu.

Pos. Hołówko miał zamiar spożyć kolację u siebie, w pokoju. Nie chciał już tego dnia, zwłaszcza wobec ulewnego deszczu, wychodzić z domu. Nazajutrz rano miał wyjechać. O godzinie 6 po poł. uregulował rachunek w pensjonacie, zapowiadając swój wyjazd.

Po zapłaceniu rachunku udał się pos. Hołówko do swego pokoju Nr. 5., znajdującego się na pierwszem piętrze. W chwilę potem przyszedł do niego, jak codziennie, masażysta. O godz. 8-ej wiecz. służąca wniosła do pokoju pierwsze danie kolacji. O godz. 8 min. 22 wniosła ostatnie danie — kompot. Pos. Hołówko położył się na otomanie i zaczął czytać książkę.

W trzy minuty później — o godzinie 8 min. 25, rozległy się strzały.

### Ucieczka zabójców.

Pensjonarjusze, którzy jedli kolację w pokojach, wybiegli na korytarz. Jedna z pań ujrzała dwóch wybiegających z pokoju pos. Hołówki mężczyzn, którzy przebiegli koło niej z wyciągniętemi rewolwerami.

Na ulicy widział uciekających sprawców zamachu prokurent Banku Polskiego z Jasła, p. Brykowski. Wypadli oni z drzwi pensjonatu z podniesionemi rewolwerami. Bezbronny p. Brykowski cofnął się, a napastnicy zbiegli ulicą. Byli oni ubrani w peleryny, na głowach mieli cyklistówki lub czapki studenckie.

Pies policyjny, sprowadzony ze Lwowa, nie mógł pochwycić tropu zbrodniarzy, ponieważ uciekli oni w czasie ulewnego deszczu, który zmył wszelki ślad.

### Jak dokonano zamachu?

Gdy po odgłosie strzałów pensjonarjusze wpadli do pokoju, pos. Hołówko leżał na otomanie martwy. W ręce trzymał otwartą książkę, a w niej list z Warszawy od córeczki ze słowami: „strasznie się cieszę na powrót kochanego tatusia".

Pozycja, w jakiej znaleziono zwłoki, wskazuje na to, że zamach zupełnie zaskoczył ś. p. Hołówkę. Nie próbował się nawet bronić. Sekcja sądowo-lekarska, przeprowadzona przez lekarza powiatowego z Drohobycza, dr. Kwaśniewskiego, w asyście dr. Ptaszewskiego i sędziego śledczego dr. Rellingera, stwierdziła, że śp. Hołówko ugodzony został sześciu kulami z broni krótkiej.

Dotychczasowe wyniki śledztwa zdają się świadczyć, że zamach był przygotowany dokładnie według z góry ułożonego planu.

Portjer pensjonatu zeznał, że jeszcze w czwartek wiecz. jakiś młody mężczyzna wypytywał go szczegółowo o tryb życia śp. Hołówki, specjalnie się interesując, co robi pos. Hołówko wieczorem. Robiło to wrażenie wywiadu.

### Śledztwo.

Miejscowe władze policyjne rozpoczęły odrazu śledztwo. Przez całą noc i następny dzień trwał bez przerwy pościg za mordercami zarówno w Truskawcu, jak i okolicznych lasach. Obstawiono wszystkie dworce kolejowe, gościńce i drogi i zarządzono inwigilację pociągów oraz wszystkich środków lokomocji. Pościg za mordercami jest jednakże bardzo utrudniony. Ucieczce ich sprzyjała gwałtowna ulewa, jaka w owym czasie przeszła nad Truskawcem.

Za wykrycie sprawców wyznaczono nagrodę 10.000 zł.

Z dotychczasowych poszlak nie ulega wątpliwości, że zbrodni dokonali członkowie terorystycznej organizacji ukraińskiej.

Żona ś. p. Hołówki przybyła do Truskawca wczoraj po poł.

S. p. pos. Hołówko osierocił dwoje dzieci z pierwszego małżeństwa i jedno z drugiego małżeństwa.

Pogrzeb odbędzie się w Warszawie — z dworca głównego na cmentarz ewangelicko-reformowany.

### Wrażenie w Genewie.

Genewa. Wiadomość o ohydnym mordzie, dokonanym na osobie ś. p. Tadeusza Hołówki, nadeszła do Genewy, sprawiając wśród członków, obradującego tutaj kongresu mniejszości narodowych, przygnębiające wrażenie i oburzenie powszechne.

Od wczesnych godzin porannych różne delegacje kongresowe zastanawiały się nad stanowiskiem, jakie kongres będzie musiał zająć wobec wypadku, który tutaj stał się tragiczną, lecz dobitną ilustracją akcji dr. Panejki, Mileny Rudnickiej i Pełeńskiego na terenie genewskim.

### Ś. p. poseł Hołówko.

Pos. Hołówko pochodzi z Podola, skąd przedostał się do legjonów. Z ramienia P. O. W. wysłany był w 1918 r. do Rosji jako emisarjusz. Całą swoją przeszłością pos. Hołówko związany był z ideologją lewicową i radykalną. P. Hołówko znany był jako byly socjalista i autor książki o reformie ustroju, w której bronił plebiscytowego wyboru Prezydenta. Po zamachu majowym wystąpił z PPS. i wstąpił do służby państwowej. Był naczelnikiem wydziału wschodniego w ministerstwie spraw zagranicznych. Przy wyborach listopadowych z ubiegłego roku wszedł z listy państwowej BB. do Sejmu, poczem został wybrany II wiceprezesem klubu BB. i kierownikiem grupy poselskiej BB. W działalności swej wykazywał stałe dążność do układów z Żydami i Ukraińcami. Wespół z pos. Jędrzejewiczem prowadził pierwszą konferencję z Ukraińcami w kwietniu rb. W obozie rządzącym należał do ludzi najbardziej wpływowych.

### Na tropie zbrodniarzy.

Truskawiec, 31. 8. Śledztwa policyjne w sprawie zamordowania ś. p. Tadeusza Hołówki natrafiło już na pewne poszlaki.

Portjer personatu, który zeznał, że w czwartek wieczorem jakiś młodzieniec wypytywał go o tryb życia pos. Hołówki i podał rysopis owego młodego człowieka, zaczął się w dalszych zeznaniach gmatwać. Aresztowano go, przeto nie jest bowiem wykluczone, że sprawcy zamachu byli z nim w kontakcie. Aresztowano również parę innych osób ze służby oraz pewnego akademika-ukraińca.

## Eksportacja zwłok zamordowanego przez hajdamaków ukraińskich posła Hołówki.

Truskawiec, 31. 8. Dziś przed południem nastąpiła eksportacja zwłok śp. posła Tadeusza Hołówki. O godzinie 11 wyniesiono trumnę ze zwłokami z domu żałoby. Przemówienie wygłosił pastor Kesselring, poczem ruszył kondukt żałobny na stację kolejową. Po przybyciu na dworzec, trumnę umieszczono w wagonie, udekorowanym zielenią i pokrytą wieńcami i kwiatami. O godz. 12,15 pociąg ruszył do Lwowa.

Lwów, 31 8. Zwłoki śp. posła Hołówki przewiezione zostały na dworzec lwowski w godzinach popołudniowych. Przed gmachem dworca zgromadziły się tłumy publiczności. Na peronie zebrali się przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, komunalnych i wojskowych. Na peronie ustawiły się 2 orkiestry. Wśród gwizdu syren i dźwięków marsza żałobnego wagon ze zwłokami wjechał na peron. Po otwarciu wagonu, z postawionej na peronie trybuny prezydent miasta Lwowa wygłosił przemówienie, żegnając zmarłego w imieniu społeczeństwa lwowskiego oraz posłów i senatorów BB. z województw południowo-wschodnich. Po przemówieniu prezydent Brzozowski złożył na trumnie wieniec. Następnie przemówił w krótkich słowach pastor Kesselring, poczem do wagonu zbliżały się kolejno poszczególne delegacje, składając wieńce i pochylając sztandary. Po złożeniu wieńców wagon zamknięto i postawiono na boczny tor, skąd o godz. 20,20 przetransportowany będzie do Warszawy.

## Ot, gdzie będzie można zużyć nadmiar wyprodukowanego w świecie zboża?

### Kilkadziesiąt miljonów ludzi w obliczu śmierci głodowej. — Katastrofa, jakiej nie przeżywały Chiny od 500 lat.

Agencja „Tass" podaje szczegóły katastrofy powodzi w Chinach.

Z 68 okręgów, według oficjalnego raportu rządu chińskiego, 45 najbardziej zaludnionych i bogatych okręgów znalazło się pod wodą.

Conajmniej 10 miljonów ludzi znalazło się bez dachu nad głową, bez ubrania i bez pożywienia. Około 10.000 osób umarło już z głodu.

Takich ogromnych rozmiarów powodzi Chiny nie przeżywały od 500 lat. Sytuacja obecna jest znacznie poważniejsza, niż podaje prasa oficjalna chińska.

W prowincji Chian Su, Anchnei jest przeszło 25 miljonów ludzi, których oczekuje śmierć głodowa.

### Waldemaras został uwolniony. — Szereg współoskarżonych zasądzono na różne kary.

Kowno. W procesie Waldemarasa zapadł wyrok, uwalniający Waldemarasa i kilku innych oskarżonych, między nimi dwu adjutantów Waldemarasa, a skazujący dwunastu oskarżonych na karę jednego roku więzienia z zawieszeniem kary dla dwu.

Sprawca zamachu na Rustejkisa, Veitkevicius, został skazany na 15 lat, a pomocnik jego Pupalejkis na 12 lat więzienia, obaj z dożywotniem pozbawieniem praw obywatelskich.

Fr. Ksaw. Tuczyński. 12

# MARJA, CÓRKA KOŚCIELNEGO.

Powieść hiszpańska z czasów wojen napoleońskich.

(Ciąg dalszy.)

Po tych słowach uściskali sobie wzajemnie ręce i rozeszli się w najlepszej zgodzie.

Marja wróciła do izby. Pierwszem zadaniem jej było przeprosić wojaka za wyrządzoną mu przykrość ze strony Fernanda. Lecz wojak bynajmniej się nie gniewał, owszem, zapewniał, że temwięcej Fernanda szanuje, iż ten w przekonaniu, że widzi prawdziwego nieprzyjaciela, nie wahał się śmiało wypowiedzieć swego zdania.

Ojciec spał, przeto pomiędzy Marją, a wojakiem wszczęła się żywa rozmowa. Opowiadał pomiędzy innemi, że mu na imię Filip, że tęskni za ojczyzną, w której czeka również piękna imiennicka Marji. Dowiedziała się, że jest synem urzędnika gospodarskiego i że staranne otrzymał wychowanie, co stwierdzało jego ugrzecznione, uprzejme postępowanie. A że miał dobre serce, dowodziło jego zajęcie się chorym, którego nigdy w życiu nie widział ani też od niego mógł się czegoś spodziewać.

Uprzejmość Filipa do Marji była rzeczywiście zadziwiająca. Marja była obowiązana dostarczyć mu żywności, regulaminem wojskowym przepisanej. Tymczasem zasoby jej całkiem się wyczerpały, gdyż z powodu choroby ojca dochodu żadnego nie było, a do żywienia dwie obce, rosłe osoby, jedna w domu, a druga we wieży.

Filip zadowolił się nawet i najlichszą strawą, chociaż miał prawo żądać innej, a kiedy zmiarkował, że Marja na wyżywienie zamiera pozbyć się niektórych rzeczy, wpadł w szlachetne oburzenie. Natomiast ze swej strony sprzedał zegarek, aby zaspokoić aptekę.

Nie dziw więc, że dziewczę przywiązało się do niego całą miłością siostry, przyjaciółki.

Że Filip zwykle po obiedzie wychodził do miasta i dopiero w kilka godzin wracał, przeto Marja, korzystając z tej sposobności, chodziła na wieżę. Tam zanosiła skromne jedzenie, które od ust sobie odejmowała i to tak tajemnie, że tego troskliwy o nią Filip nie spostrzegł.

Ta serdeczna przyjaźń zachwiała się jednakże. Pewnego razu Marja, jak zwykle, w nieobecności Filipa udała się z koszykiem na wieżę. Ustawiwszy na ziemi koszyk, nakryty płótnem, włożyła klucz w zamek i drzwi otworzyła. Nagle ku swemu przerażeniu spostrzegła Filipa, szybko ku niej biegnącego. Zbliżywszy się, powiedział, że przechadzał się po cmentarzu, a ujrzawszy ją, idącą na wieżę, ma chęć także zwiedzić tę starożytną budowę, z której obiecuje sobie przepyszny widok na okolicę.

Przelękniona Marja chciała drzwi napowrót zatrzasnąć, ale już było zapóźno, gdyż Filip silnem pchnięciem je otworzył. Mocny powiew wiatru zrzucił płótno z koszyka i odsłonił znajdującą się tam żywność. Filip, nie zważając na to, wszedł do wnętrza wieży, wbiegł po schodach do góry i już miał stanąć tam, gdzie dwaj dobrowolni więźniowie się znajdowali, gdy Marja w rozpaczy pobiegła za nim, wypędziła go i stanęła przed nim we wieży w chwili, kiedy Filip połową ciała już się znajdował nad schodami. Tu spojrzała na niego błagalnym wzrokiem, pełnemi łez oczyma. Filip się zatrzymał, spojrzał na nią, potem spojrzał w stronę, gdzie się nieznajomy znajdował i szybko zbiegł z schodów, wyszedł z wieży.

(C. d. n).

# WIADOMOSCI.

Nowemiasto, dnia 2 września 1931 r.

Kalendarzyk. 2 września, Sroda, Stefana.
3 września, Czwartek, Szymona.

Wschód słońca g. 4 — 49 m. Zachód słońca g. 18 — 22 m.
Wschód księżyca g. 20 — 25 m. Zachód księżyca g. 12 — 13 m.

## Jaką pogodę będziemy mieli we wrześniu?

Astrometeorolog Fr. Prengel z Bydgoszczy podaje następującą przepowiednię pogody na wrzesień.

Pierwsza dekada rozpocznie się dość pogodnie i ciepło z drobnemi lokalnemi opadami. W połowie dekady grożą większe zaburzenia atmosferyczne. Przeważnie chmurno lub mglisto. Większe opady, miejscami ulewy. — W górach niepogoda i śnieg. Noce chłodne.

W drugiej dekadzie przez szereg pierwszych dni pogoda ogółem chmurna i mglista z częstemi przelotnemi opadami, poczem nastąpi większe rozpogodzenie i wzrost temperatury.

W trzeciej dekadzie będzie ogółem dość pogodnie lub słonecznie i ciepło. W połowie dekady miejscami burzliwie, wzrost zachmurzenia, większe opady i ochłodzenie. Noce bardzo chłodne.

### Nowy program nauki.

Ukazało się nakładem Min. W. R. i O. P. nowe wydanie programu nauki w publicznych szkołach powszechnych, gimnazjach. wydziałów matematyczno-przyrodniczych, humanistycznych i klasycznych. Nowo wydany program nauki wywołany został przedewszystkiem potrzebą ze względu na całkowite wyczerpanie poprzedniego wydania.

## *Z miasta i powiatu.*

### Nagłe posiedzenie Rady miejskiej.

**Nowemiasto.** W ubiegły czwartek o godz. 8 wiecz. zostało zwołane nagłe posiedzenie Rady miejskiej w sprawie uzyskania aprobaty dla Magistratu na sprzedaż gmachu Szkoły Wydziałowej. Posiedzeniu przewodniczył przewod. p. Bork, przy udziale 13 radnych, burmistrza p. Kurzętkowskiego i 4 członków Magistratu. Po zagajeniu posiedzenia p burmistrz Kurzętkowski i członek Magistratu, p. Nowaczyk, zdali obszerne sprawozdanie delegacji, wyłonionej z ramienia Magistratu z odbytej konferencji w Kuratorjum, jak i w Ministerstwie w sprawie koedukacji przy tut. gimnazjum. Delegacja w swem sprawozdaniu podała Radzie do wiadomości, że tak Ministerstwo, jak i Kuratorjum żąda od korporacyj miejskich rozbudowy gmachu gimnazjum, w przeciwnym razie koedukacja przy tut. gimnazjum nie będzie przeprowadzona. Magistrat przeto wystąpił z nagłym wnioskiem do Rady, aby ta uchwaliła sprzedać na ten cel z powodu trudności finansowych gmach zlikwidowanej Szkoły Wydz. Rada po obszernej dyskusji jaka na tem tle się wywiązała, uchwaliła w myśl Magistratu, w sprzeciwie 1 głosu i przy 2 wstrzymujących się od głosowania, sprzedaż gmachu Szkoły Wydziałowej. Po uchwaleniu tego wniosku posiedzenie zamknięto o godz. 9 i pół.

### Z ruchu Młodych O. W. P.

**Nowemiasto.** W ub. sobotę o godz. 8 wiecz. odbyło się zebranie Młodych O. W. P., na które przybyli: kierownik wydziału pow. O. W. P. p. Tykarski z Lubawy, prezes Stron. Nar. p. Ciszewski i p. Żuralski z Wonny. Zebranie zagaił kierownik miejsc. placówki p. Rosiński, który zdał raport p. Tykarskiemu. Referat o powstaniu ruchu narodowego i ruchu Młodych O. W. P. oraz o politycznem położeniu naszego państwa wygłosił p. Żuralski. Referenta nagrodzono rzęsistemi oklaskami. Następnie o celach organizacyjnych mówił p. Tykarski. Odśpiewaniem hymnu Młodych zakończono zebranie, w którem brało udział około 50 członków.

### Mecz piłki nożnej.

**Nowemiasto.** W ub. niedzielę o godz. 3.30 popoł. odbył się na boisku miejskiem mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami „Biała 11" Jabłonowo, a „N. K. S." Nowemiasto. Zwycięsko wyszła lepiej zgrana drużyna „Biała 11" Jabłonowo w stosunku 4 : 2. Sędziował p. apl. sąd. Szudziński z Torunia. Publiczność tym razem dopisała.

### Bardzo ważne dla Pań.

Konserwowanie owoców, jarzyn, potraw mięsnych itp. bez aparatu wekowego.

Konserwowanie w powyższy sposób daje tę zaletę, że wszelkie owoce, jarzyny i. t. d., można zamykać momentalnie bez użycia „Weka".

Zaleca się wszystkim Paniom pójść zobaczyć pokazy i wykłady bezpłatne w dniach 2. 3. 4. i 5. bm. w składach p. Urbanowskiej, Nowemiasto w składzie sprzętów kuchennych i p. N. Ewertowskiego, handel żelaza i art. kuchennych.

### Coraz więcej oszustów i wydrwigroszów.

**Nowemiasto.** Coraz częściej zdarzają się wypadki w naszym powiecie, że różni kombinatorzy przez różne machinacje wyłudzają od ludzi gotówkę itd. Niedawno temu opisaliśmy o kilku takich wypadkach oszukańczej spekulacji. Dzisiaj mamy znów do zanotowania podobny wypadek. Otóż 30 ub. m. zjawił się w Marzęcicach i Bałówkach niejakiś rzekomo Malinowski Stan. i werbował ludzi do robót drenarskich na maj. Gwiździny i od każdego zapisującego się do pracy pobierał 7 zł tytułem wpisowego, a następnie udał się podobno w tym celu do Lipinek. Jakież było rozczarowanie zwerbowanych, gdy na majątku oświadczono im, że nie dano nikomu polecenia werbowania ludzi do pracy. Zawiadomiona o tem oszustwie Policja prowadzi energiczne dochodzenia celem ujęcia owego rzezimieszka. Należy podjąć bezwzględną walkę z takiemi oszustwami celem położenia tymże kresu za pomocą oddania sprytnych „ptaszków" w ręce sprawiedliwości.

### Remont kościoła farnego.

**Lubawa.** Kościół farny, przez długie lata nie remontowany, domaga się gruntownej restauracji, zwłaszcza na zewnątrz. Najwięcej jest zagrożona wieża, w której ząb czasu poczynił znaczne szkody. Aby zapobiec dalszemu niszczeniu tej prastarej świątyni, ks. prałat Kasyna przystąpił do odrestaurowania całej wieży. Obecnie stawia się rusztowania, a niebawem rozpoczną się prace, które pochłoną dużo pieniędzy. Dlatego też wierni powinni pospieszyć z pomocą, aby jakoś podołać piętrzącym się trudnościom finansowym.

### Z życia motocyklistów.

**Lubawa.** W ub. niedzielę odbyło się walne zebranie klubu motocyklistów na pow. lubawski w lokalu p. Zielińskiego. Stawiła się pokaźna liczba członków. Po zagajeniu przystąpiono do odczytania protokółu z ostatniego zebrania, wyboru nowego zarządu oraz odczytania i przyjęcia regulaminu i statutu. Istniejący klub motocyklistów przechodził swój okres przesileniowy. Do nowoobranego jednomyślnie zarządu weszli pp.: prezes, Grabowski z Lubawy, wiceprezes Skwarski Nowemiasto, sekretarz Bojanowski Lubawa, skarbnik Zapolski Lubawa, kapitan Maliszewski Lubawa, komisja rew.: Szukalski, Liszewski i Staniszewski, sąd honorowy: burmistrz Pater i Juljan Drozdowski. Regulamin i statut klubu przyjęto jednomyślnie. Na zakończenie zebrania wyruszyli obecni członkowie na swych maszynach wycieczką do Radomna.

### Pierwsza uroczysta Komunja św.

**Tereszewo.** W niedzielę, dnia 30 sierpnia, odbyła się w tut. kapliczce uroczysta Komunja św. trzydziestu dzieci, które skończyły drugi rok tz. nauki katechumenów, a przedtem już przyjęły I Komunję św. Po Credo przemówił czcig. ks. Proboszcz do dzieci i wiernych o historji i celu takiej uroczystej Komunji św. — Dorastające dzieci mają przed całą stacją duszpasterką publicznie swoją wiarę wyznać z całą świadomością, przysięgę wierności na chorągiew Chrystusa złożyć. Po wyjaśnieniu treści tej przysięgi odrzekły się dzieci przed Chrystusem zmartwychwstałym, trzymającym chorągiew zwycięstwa ducha złego, i oświadczyły się za Bogiem Ojcem i Synem i Duchem św. Na potwierdzenie tego pocałowały po kolei krzyż, przez kapłana im podany, który jest jedyną drogą do zwycięstwa i zmartwychwstania. Po Komunji św. kapłana zmówiły dzieci razem Confiteor i odebrały potem Komunję św., przyczem im gromnice przyświecały. Po Mszy św. przemówił ks. Prob. o trzech środkach dla zachowania wierności Chrystusowi aż do końca: kochać i bronić P. Jezusa, jak 12-letni Tarcyzjusz, kochać Niepokalanie Poczętą Najśw. Marję Pannę, kochać, bronić i rozszerzać Kościół, zbudowany na św. Piotrze. Wspólna kawa ks. Prob. i dzieci w plebanji przy stołach, ozdobionych w czyste obrusy i piękne kwiaty, jak i pieśń dziękczynna „Wielbij duszo moja Pana" zakończyły pierwszą uroczystą Komunję św. w Tereszewie. Kapliczkę upiększyła odpowiednio Róża Panien z Tomaszewa.

### Nocna wizyta.

**Tomaszewo.** W nocy na 31 ub. m. włamali się nieznani sprawcy, za pomocą wyjęcia szyby w oknie, do oberży p. Schimmelfeniga i skradli tabliczkę czekolady, kilkanaście butelek wódki „czystej" i konjaku, łącznej wartości około 80 zł. Dochodzenia w toku.

### Kradzież roweru.

**Tylice.** W nocy na 26 z. m. włamali się dotąd nieznani sprawcy, za pomocą podrobionego klucza, do mieszkania robotnika Szulca Bron. w Tylicach, skąd skradli rower męski. Dochodzenia prowadzi Policja.

### Z dorocznego odpustu.

**Sampława.** W tegorocznym odpuście patrona naszego kościoła, św. Bartłomieja, z powodu pięknej pogody udział wiernych i z poza parafji był tak liczny, że nasz skromny kościółek nie zdołał wszystkich pomieścić. Uroczystą sumę celebrował ks. prof. Gordon z Lubawy. Chór kościelny wykonał bardzo dobrze pienia na głosy. Piękne kazanie wygłosił na cmentarzu ks. wikary Eter z Kazanic. Po poł. nieszpory odprawił ks. Chabowski ze Złotowa, poczem odbyła się procesja naokoło kościoła

W ostatnim czasie można było zauważyć, iż różne indywidua z pod ciemnej gwiazdy, np. wędrowni fotografiści obierają sobie nasze odpusty za miejsce wyzyskiwania naiwnych. Nie godzi się, by tacy „artyści" pobytem swym psuli nasze odpusty.

### Pożar.

**Lipinki.** Dnia 31 ub. m. około godz. 8 wiecz. powstał pożar w domu mieszkalnym Jana Klonowskiego w Lipinkach. Spalił się strych domu mieszkalnego, połączony z stajnią i około 160 ctr. zboża oraz różne sprzęty rolnicze, wartości około 8.200 zł. Całe mienie ubezpieczone było na około 29.000 zł. Pożar powstał prawdopodobnie z powodu wadliwego komina.

### Zaginięcie 9-letniego chłopca.

**N. Grodziczno.** Dnia 28 ub. m. około godz. 10 przedpoł. oddalił się od p. Antoniego Piątka z Nowego Grodziczna 9-letni Kazimierz Kaszubowski, syn Piotra i Franciszki Kaszubowskich, zamieszkałych w Mławie, ul. Leśna, Barak nr. 8. Chłopca przywieźli rodzice dnia 23 sierpnia rb. do wujka, od którego się oddalił i następnie nie wrócił. Ubrany był w pluszowe kawowe ubranie, granatową rogatywkę, był boso, ma włosy blond, oczy niebieskie, twarz chuda, pociągła.

Uprasza się wszystkie osoby, któreby wiedziały o jego pobycie lub mogły udzielić bliższych informacyj, aby zgłosiły ewent. odstawiły zaginionego do najbliższego posterunku P. P. lub do wyżej podanych rodziców.

## *Z Pomorza.*

### Wezwanie.

Urząd skarbowy Podatków i Opłat skarbowych w Brodnicy przypomina, że termin płatności państwowego podatku od lokali i placów niezabudowanych za III. kwartał i państw. podatku od nieruchomości za II. kwartał 1931 r. upłynął w dniu 30 sierpnia.

Na zasadzie przepisu §. 17 instrukcji o przymusowem ściąganiu państw. podatków i opłat tudzież innych należności skarbowych z dnia 17 maja 1926 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 15. poz. 168) wzywa się płatników do uiszczenia wymienionych wyżej podatków najpóźniej w ciągu 14-tu dni od daty niniejszego wezwania, a to pod rygorem przymusowego ściągnięcia wraz z kosztami egzekucyjnemi i karami za zwłokę.

Brodnica, dnia 31 sierpnia 1931 r.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat skarbowych w Brodnicy.

### Niedopałkiem papierosa spowodował pożar i poniósł śmierć w płomieniach.

**Golub.** W ub. sobotę powstał pożar w zabudowaniach rolnika Niezgody w Ostrowitem pod Golubiem, którego pastwą padła stodoła wraz ze zbiorami. W płomieniach zginął tragiczną śmiercią 18-letni parobek, Alfons Miciński, który w tym czasie znajdował się wewnątrz stodoły. Jak zdołano ustalić, pożar powstał od rzuconego przez Micińskiego niedopałka papierosa. Płomienie zagrodziły wkrótce Micińskiemu drogę do wyjścia, wskutek czego spłonął żywcem. Niemógł wydostać się ze stodoły, gdyż ktoś z domowników, udając się w pole, zamknął od zewnątrz drzwi stodoły, nie wiedząc, że ktoś w niej się znajduje. W zgliszczach spalonej stodoły znaleziono zwęglone zwłoki tragicznie zmarłego.

### Nieszczęśliwy wypadek na dworcu kolejowym.

**Toruń.** Na dworcu kolejowym Toruń Przedmieście wydarzył się tragiczny wypadek, któremu uległ w czasie przetaczania wagonów pracownik kolejowy, Józef Wierzbowski. Mianowicie przygnieciony został on przez lokomotywę, odnosząc szereg poważnych obrażeń. Ofiarę tragicznego wypadku przewieziono do szpitala miejskiego.

### Katastrofa samochodowa pod Chełmnem przyczyniła się do odkrycia sprawców ohydnego gwałtu.

**Chełmno.** W ub. czwartek wydarzyła się pod Chełmnem katastrofa samochodowa, która przyczyniła się do odkrycia sprawców ohydnego gwałtu, dokonanego dnia 8 ub. m. na młodej dziewczynie. Niejakiś Jaszczak z Włocławka, z zawodu handlarz, jadący taksówką, zabrał pod Łysomicami młodą dziewczynę, którą dowiózł przez Chełmżę do parowu pod Klęczkowem, powiatu chełmińskiego i wraz z szoferem dokonał na niej gwałtu, poczem ofiara dostała silnego krwiotoku. Zaalarmowana policja wszczęła natychmiastowy pościg, który jednak nie dał wyniku.

Ci sami sprawcy, jadąc w kilka dni później autem w stanie pijanym przez Stolno, pod Chełmnem, najechali na przydrożne drzewo, rozbijając całkowicie przód samochodu. Powiadomiona o wypadku policja, ku wielkiemu zdziwieniu, odkryła owych sprawców ohydnego gwałtu i osadziła ich w areszcie.

### Niemiec zdefraudował 200.000 zł.

**Chełmno.** Aresztowany został niejaki Eisenberg, narodowości niemieckiej, który, pełniąc obowiązki rachmistrza i skarbnika w niemieckiej kasie oszczędności, dopuścił się defraudacji na szkodę tej kasy w wysokości przeszło 200 tysięcy zł. Eisenberg miał przywłaszczać sobie od dłuższego czasu wpłacane oszczędności członków.

### Staruszka poniosła śmierć pod kołami pociągu

**Tuchola.** Na torze kolejowym pomiędzy Zaroślami a Lipową ostatnio 80-letnia staruszka Grzywaczowa z Niedźwiedzińca około wieczoru przepędzała przez tor kolejowy gęsi, a nie słysząc nadjeżdżającego pociągu, dostała się pod koła i poniosła śmierć na miejscu.

Ponieważ pociąg był w pełnym biegu, maszynista nie zdołał już wstrzymać pociągu.

### Wypadek kolejowy.

**Laskowice.** Na stacji Laskowice najechał pociąg towarowy na manewrujący parowóz, zdążający z Laskowic do Grudziądza. Wskutek uderzenia został wyrzucony z parowozu kierownik pociągu Władysław Chrzanecki, który, dostawszy się pod koła wagonu, doznał zmiażdżenia nóg Rannego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Grudziądzu.

### Wspaniałomyślność adwokata dla bezrobotnych.

**Tczew.** „Goniec Pomorski" donosi, że p. mec. Cwikliński zobowiązał się, począwszy od 1 września rb. wpłacać do 31 marca 1932 r. na rzecz Funduszu Opieki Społecznej miasta Tczewa z wyraźnem przeznaczeniem dla bezrobotnych miasta Tczewa co miesiąc kwotę 30 zł.

Czyn p. Mec. jest chwalebny i godny naśladowania. Oby wszyscy adwokaci, a szczególnie ci, którzy przybyli tu na Pomorze „jako niezamożni", a dzisiaj posiadają kilka kamienic i wielkie majątki...., postąpili tak, jak p. mec. Cwikliński.

### Smierć dziecka w gnojówce.

**Grzybno,** pow. kartuski. U rybaka Bawelskiego na wybudowaniu bawiły się na dworze dzieci, mając wśród siebie półoraletnią siostrzyczkę. W pewnej chwili dzieci zostawiły ją samą nad kałużą sąsiada, do której się wkulnęła i zalana gnojówką, znalazła śmierć.

### Pierwszy kuter rybacki polskiej budowy.

**Gdynia** W tych dniach wykończony i spuszczony został na wodę pierwszy duży kuter dalekomorski. Kuter ten, zamówiony przez pewnego rybaka z Gdyni, zbudowany został w kraju i w całości z materjałów krajowych. Kuter wyposażony został w motor 40 konny. Zbudowała i wykończyła statek stocznia Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni. Kuter ten oglądało niedawno kilku Holendrów, fachowców od połowów dalekomorskich i wyraziło się o jego budowie z największem uznaniem. Koszt budowy kutra wynosi około 50 tys. zł. Równocześnie rozpoczęto budowę 2-ch nowych kutrów tego samego typu.

### Oficer marynarki utonął.

**Gdynia.** W nocy z 29 na 30 bm. podczas manewrowania statkiem towarowym „Robur 5" przy molo holenderskiem w Gdyni oficer tego statku, 24-letni porucznik Antoni Pełka, wpadł do wody i mimo natychmiastowej pomocy utonął.

### Banda złodziei grasujących na linji Gdynia—Bydgoszcz.

**Gdynia.** Na linji kolejowej Gdynia—Bydgoszcz zanotowano kilka kradzieży. Ostatnio niemiły wypadek spotkał p. Grzegorza Szyneca ze wsi Małów, p. Krakowice. W czasie podróży w niewytłumaczony sposób skradziono mu z kieszeni 50 dolarów, paszport, bilet kolejowy i kwit bagażowy. Złoczyńcy nierozpoznani zbiegli.

Identyczny wypadek spotkał również p. Pawła Breja z Czekina, pow. Jasło, który padł ofiarą prawdopodobnie tej samej bandy. Opryszki zręcznie wyciągnęli z kieszeni p. Breji zegarek, wartości 75 dolarów, 50 zł. i 9 dolarów gotówki. Zawiadomiona o wypadku kradzieży policja wszczęła energiczne dochodzenia w celu wykrycia szajki kolejowej.

### Powrót po 16 latach.

**Reda,** pow. morski. W ub. piątek powrócił z niewoli rosyjskiej niejaki Bladowski z Redy. W 1914 r. B. dostał się do niewoli i od tej chwili zaginął o nim wszelki słuch. Nieoczekiwany już zupełnie powrót byłego jeńca wojennego powitała rodzina ze zrozumiałą radością.

## *Z dalszych stron Polski.*

### Nieudałe oszustwo ubezpieczeniowe.

**Łódź.** Kupiec Iser Seeliger zgłosił na policji, że niejaki Adam Włodański, bezrobotny, groził mu śmiercią. Tymczasem śledztwo wykazało, że sprawa miała się zupełnie inaczej.

Otóż Seeliger, ongiś bogaty kupiec, który stracił ostatnio majątek, ubezpieczył się na życie na sumę 50.000 dolarów. Krótko potem zaprosił do siebie Włodańskiego, dał mu 20 zł. i raczył go wódką, poczem obiecał mu 500 zł. za zastrzelenie go, wręczając mu przedtem rewolwer. Włodański, przerażony, starał się zbiec. Seeliger doskoczył jednak do niego, obiecując mu podwyższyć „opłatę" do 1000 zł. Włodański nie słuchał dalej, lecz wyskoczył na ulicę.

Seeliger, zgłaszając na policji, że Włodański groził mu śmiercią, chciał ubiec ewtl. zgłoszenie Włodańskiego o rzekomy szantaż. Seeligera aresztowano.

### Krwawa strzelanina policji z bandytami we Lwowie.

**Lwów.** Onegdaj nocą była dzielnica Kleparowska we Lwowie widownią krwawej strzelaniny rewolwerowej.

Koło godz. 2-giej zauważyli dwaj posterunkowi w oknach budynku parafjalnego podejrzane światło.

W momencie, gdy podeszli bliżej, wyskoczyli na parapet okna z wnętrza mieszkania proboszcza ks. Knaba dwaj osobnicy, którzy zasypali policję strzałami rewolwerowemi.

Jedna z kul trafiła posterunkowego Rudolfa Franka w lewy bok. Mimo rany puścił się on ze swym towarzyszem w pogoń za strzelającymi bandytami. Strzały, dane przez posterunkowych, były bezskuteczne, a złodzieje zbiegli na tor kolejowy.

Ks. Knabe nie poniósł żadnej szkody, albowiem włamywacze, spłoszeni, pozostawili spakowane rzeczy na miejscu.

### Odrąbali ofierze kosą głowę, a zwłoki chcieli spalić.

**Wilno.** Na terenie maj. Gaje na wracającego do domu niejakiego Sadowskiego napadli 2 bracia Lewszukowie. Kilkoma uderzeniami kosy odrąbali nieszczęśliwej ofierze głowę. Po dokonaniu zbrodni ułożyli stos, wzniecając ognisko i wrzucili w nie zwłoki Sadowskiego. Spłoszeni przez nadjeżdżające furmanki zbrodniarze usiłowali zbiec. W pościgu zdołano jednak ująć opryszków.

## OD REDAKCJI

### P. B. w Pacółtowie.

Korespondencje bez podania nazwiska piszącego wędrują do kosza. Pozatem nie możemy na łamach gazety umieszczać spraw prywatnych, a zwłaszcza kłótni domowych. To chyba rozsądni Czytelnicy sami zrozumieć muszą. Takie sprawy najwyżej należą przed sąd.

**Fundusze na kredyt rejestrowy mają być powiększone o 50 proc.**

Sprawa uzyskania dalszych funduszów na kredyty rejestrowe pod zastaw zboża znajduje się na najlepszej drodze.

Można się spodziewać, że Bank Polski w zrozumieniu dodatniego wpływu kredytów pod zastaw zboża uruchomi na ten cel dodatkowo jeszcze poważne fundusze.

Dotychczas na kredyty rejestrowe, tudzież na kredyt zaliczkowy dla Spółdzielni rolniczo-handlowych, przeznaczono 56 milj. zł. Obecnie suma ta ma być powiększona o około 50 proc.

## Ruch towarzystw.

**Nowemiasto.** W środę, dnia 2 września rb. o godz. 8-mej wiecz. odbędzie się zebranie Tow. Panien w zwykłym lokalu, na które się wszystkie członkinie zaprasza Zarząd.

**Nowemiasto.** Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w piątek, dnia 4 bm. o godz. 11 przed połud.
Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o jak najliczniejszy udział. Zarząd.

**Lubawa.** Zebranie Towarzystwa Pszczelarzy odbędzie się w niedzielę, dnia 6 września 1931 o godz. 14-tej po poł. w salce parafjalnej.
O liczny udział prosi Zarząd.

## Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowania oficjalne z dnia 31. 8.

Płacono w złotych za 100 kg.

| | |
|---|---|
| Żyto nowe | 21.75—22.00 |
| Pszenica | 21.00—22.00 |
| Owies | 16.50—17.50 |
| Mąka żytnia | 34.00—35.00 |
| Mąka pszenna 65 proc. | 33.75—35.75 |

**Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemmieście. Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.**





Wszystkim Krewnym, Bliskim i Znajomym, jako też Organizacjom i Towarzystwom, którzy przez tak liczne wieńce, kwiaty i dowody współczucia okazali nam swoją łączność w smutku oraz przez swój udział w smutnych obrzędach w tak piękny sposób oddali ostatnią przysługę najdroższemu mężowi i ojcu naszemu

ś. p.

**Leonowi Sergotowi**

wyrażamy nasze serdeczne

**„Bóg zapłać“**

**W. Sergotowa i dzieci.**

Lubawa, we wrześniu 1931 r.

**PRZYMUSOWA LICYTACJA**

W piątek, dnia 4. 9. o godz. 1 po połud. sprzedawać będę w Swiniarcu za gotówkę najwięcej dającemu:

**1 świnię około 1,30 ctr.**

Zbiórka licytantów przed oberżą.

Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

**PRZYMUSOWA LICYTACJA.**

W piątek, dnia 4 bm. o godz. 1.30 po połudn. sprzedawać będę w Swiniarcu za gotówkę najwięcej dającemu:

**zbiór z 8 morgów pszenicy.**

Zbiórka licytantów na podwórzu p. Leona Diasa.

Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

**PRZYMUSOWA LICYTACJA.**

W piątek, dnia 4 bm. o godz. 2 po połudn. sprzedawać będę w Swiniarcu za gotówkę najwięcej dającemu:

**zbiór z 6 morgów jęczmienia.**

Zbiórka licytantów na podwórzu p. Jadanowskiego.

Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

**PRZYMUSOWA LICYTACJA.**

W piątek, dnia 4 bm. o godz. 3,30 po połudn. sprzedawać będę w Truszczynach za gotówkę najwięcej dającemu:

**2 byczki, 1 cielaka, 1 źrebaka około 1 rok stary i 2 owce.**

Zbiórka licytantów przed sołectwem.

Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

**PRZYMUSOWA LICYTACJA.**

W sobotę, dnia 5. bm. o godz. 9 przed południem sprzedawać będę w Złotowie za gotówkę najwięcej dającemu:

**1 bryczkę, 1 maciorę około 2 ctr. i 7 prosiąt.**

Zbiórka licytantów przed oberżą.

Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

**PRZYMUSOWA LICYTACJA**

W środę, dnia 9. 9. rb. o godz. 12-tej będę w Omulu za gotówkę najwięcej dającemu:

**37 świń (karmików).**

Zbiórka licytantów na majątku p. Gałki.

Banaszak, egzek. Starostwa w Nowemmieście.

**Osiedliłem się jako adwokat**

W LUBAWIE i PROWADZĘ BIURO PRZY UL. WARSZAWSKIEJ L. 16.

**ALEKSANDER JARZĘCKI,**

były sędzia okręgowy.

**Połączyliśmy nasze biura adwokackie**

**i prowadzimy je w LUBAWIE przy ul. Warszawskiej L. 16. Telefon nr. 1.**

**W. PETRI** adwokat i notarjusz — **A. JARZĘCKI** adwokat

1368.

**Przymusowy przetarg.**

W piątek, dnia 4. 9. 1931 r. o godz. 16, sprzedawać będę w Boleszynie najwięcej dającemu za gotówkę:

**1 koc i 3 źrebaki.**

Zbiórka licytantów w oberży.

Lidzbark, dnia 1. 9. 1931 r.

Zamojski, kom. sąd. w Lidzbarku.

1337.

**Przymusowy przetarg.**

W sobotę, dnia, 5. 9. rb. o godz. 15 sprzedawać będę w Sugajnie najwięcej dającemu za gotówkę:

**2 bryczki wyjazdowe, jednokonna i parokonna.**

Zbiórka licytantów w oberży.

Lidzbark, dnia 1. 9. 1931 r.

Zamojski, kom. sąd. w Lidzbarku.

1103.

**Przymusowy przetarg**

W sobotę, dnia 5. 9. 1931 r. o godz. 16, sprzedawać będę w Sugajnie najwięcej dającemu za gotówkę:

**1 bryczkę wyjazdową.**

Zbiórka licytantów w oberży.

Lidzbark, dnia 1. 9. 1931 r.

Zamojski, kom. sąd. w Lidzbarku.

1270.

**Przymusowy przetarg.**

W czwartek, dnia 3. 9. 1931 r. o godz. 13 sprzedawać będę w Lidzbarku na Placu Hallera najwięcej dającemu za gotówkę:

**1 biurko dębowe**

Lidzbark, dnia 1. 9. 1931 r.

Zamojski, kom. sąd. w Lidzbarku.

1009.

**Przymusowy przetarg.**

W czwartek, dnia 3. 9. rb. o godz. 17.30 sprzedawać będę w Jeleniu najwięcej dającemu za gotówkę:

**40 klaft torfu, 3 owce, 1 wóz roboczy.**

Zbiórka licytantów w oberży.

Lidzbark, dnia 1. 9. 1931 r.

Zamojski, kom. sąd. w Lidzbarku.

Prima-eksportowy

**węgiel**

poleca **STANISŁAW ROST NOWEMIASTO** Rynek.

Umeblowany, słoneczny

**pokój**

od zaraz do wynajęcia. Gdzie? wskaże eksp. „Drwęcy“ w Nowemmieście.

Wszystkim, którzy byli łaskawi wyrazić nam z okazji ślubu naszego swoje życzenia, składamy na tej drodze nasze najserdeczniejsze

**„Bóg zapłać“**

**Władysław Raczyński z żoną**

z domu Majkówna.

Losy, we wrześniu 1931 r.

**Obwieszczenie.**

Podaję do Publicznej wiadomości, że **gm. RYBNO, pow. Lubawa, uzyskała prawo odbywania targów małych na świnie i inne produkta.** Dzień targowy został ustalony na środę każdego tygodnia.

Pierwszy targ odbędzie się w środę, dnia 9 września rb.

Rybno, dnia 31. VIII. 1931 r.

**GRANICA**, sołtys.

**Przetarg na budowę studni szkolnej**

(z rur cementowych) odbędzie się w środę, dnia 5 września rb. o godz. 15-tej (3 po poł.) w szkole miejscowej. Warunki omówione będą przy przetargu. Rada Szkolna zastrzega sobie wybór oferenta.

Zarazem odbędzie się **SPRZEDAŻ POMPY** z 50 m. rurami.

**Rada Szkolna m. w Gwiździnach**

**DEMBIŃSKI**, przewodniczący.

**Ogłoszenie.**

Zaleca się wszystkim paniom pójść zobaczyć bezpłatne pokazy konserwowania owoców, jarzyn i potraw mięsnych bez „Weka“ w składach **N. EWERTOWSKI i J. URBANOWSKI, NOWEMIASTO.**

**Dom**

w Nowemmieście przy ul. Środkowej nr. 2. na sprzedaż.

**Służąca**

do wszelkich prac gospodarczych może się od zaraz zgłosić.

**SZATKOWSKA, LUBAWA,** Lipy.

**Służąca**

potrzebna od zaraz

**MANIA, KURZĘTNIK,** rzeźnictwo.

**Uczeń**

syn uczciwych rodziców może się od zaraz zgłosić.

**WILMAŃSKI,** skład kolonjalny i restauracja **GRODZICZNO,** p. Montowo, pow. Lubawa.

**Tapety**

w wielkim wyborze — — poleca — —

**Księgarnia „Drwęcy“.**

**Wielkie Pacółtowo**

**W NIEDZIELĘ, DNIA 6-GO BM.** urządzam

**ZABAWĘ**

na którą uprzejmie zapraszam.

**WALENTY KUROWSKI.**

**Ochotn. Straż Pożarna Nawra**

urządza w **NIEDZIELĘ, DNIA 6 WRZEŚNIA O GODZ. 3-EJ PO POŁ.** swą pierwszą

**ZABAWĘ**

Wieczorem na sali p. Klimka. O liczny udział prosi

**ZARZĄD.**

**Tow. Powst. i Wojaków Radomno**

urządza w niedzielę, dnia 6 bm. **swą letnią zabawę** w lokalu p. Malinowskiego. Od godziny 15-tej początkowy **KONCERT** w ogrodzie nad jeziorem, w połączeniu z strzelaniem o nagrody i różne urozmaicenia.

Wieczorem **TAŃCE** na sali. O liczny udział prosi uprzejmie **ZARZĄD.**

**FORMULARZE**

poleca

**Księgarnia „Drwęca“.**